

Sygnatura akt I 1Ca 15/15

POSTANOWIENIE

Konin, dnia 06-02-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Złoty-spr

Sędzia: SO Aleksandra Bolczyk Sędzia: SO Iwona Przyłębska-Grzybowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 06-02-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. A. (1)

przy udziale I. A., G. K., H. P., J. K.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 14 listopada 2014 r sygn. akt INs 1032/13

postanawia:

1. Oddalić apelację.
2. Zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania G. K. i H. P. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej.

Aleksandra Bolczyk Iwona Złoty Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sygn. akt I 1 Ca 15/15

UZASADNIENIE

M. A. (1) domagał się zasiedzenia nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) położonej w miejscowości G. podnosząc, iż uprawiał ziemię na przedmiotowej nieruchomości w przekonaniu, że stanowi jego własność, podobnie jak wcześniej jego ojciec H. A. (1).

Uczestniczka I. A. i J. K. zgodzili się z przedmiotowym wnioskiem.

Uczestnicy G. K. i H. P. wnieśli

o oddalenie wniosku argumentując, że nie zostały spełnione przesłanki do zasiedzenia nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 14 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w Koninie oddalił wniosek.

W uzasadnieniu Sąd I instancji ustalił, że spadek po S. K. zmarłym w dniu 5.03.1965 r. wraz z udziałem w gospodarstwie rolnym z dobrodziejstwem inwentarza nabyła żona I. K. oraz dzieci: G. K. ur. (...) i H. P. ur. (...)

I. K. w dniu 23.12.1967 r. zawarła związek małżeński z H. A. (1). Z tego związku urodził się M. A. (1) i J. K..

H. A. (1) zmarł w dniu 16.07.2009 r., a spadek pod nim nabyła żona I. A. oraz M. A. (1) ur. (...) i J. K. ur. (...)

S. K. był właścicielem nieruchomości.

I. A. będąc już w drugim związku małżeńskim zdecydowała się dokonać wymiany nieruchomości należącej do S. K..

Sąd I instancji ustalił także, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej stwierdziło, że uczestnik wymiany S. K. / użytkownik H. A. (1)/ otrzyma należyty ekwiwalent w postaci działki(...) w G.. /decyzja z (...)r./

G. K. i H. P. pracowali w gospodarstwie (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że na wsi za właściciela nieruchomości (...) nadal uważany był S. K., albowiem pozostawił spadkobierców.

H. A. (1) obrabiał nieruchomość ,bo był mężem I. A.. Mimo, że H. A. (1) zarządzał nieruchomością (...) to nie starał się jej przepisać na siebie. H. A. (1) dobrze traktował G. K. i H. P..

W dniu 15.01.1991 r. G. K. wyprowadził się z rodzinnego domu. H. P. ponownie mieszkała w domu rodzinnym od 1999r. do 2003 r.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że G. K.

i H. P. rozmawiali z matką I. A. oraz ojczymem H. A. (1) o uzyskaniu własności nieruchomości po swoim ojcu. Uzyskiwali odpowiedź, że przedmiotowa sprawa miała być załatwiona w późniejszym czasie.

W dniu 24.05.2001 r. Urząd Gminy w W. wskazał m.in., że H. A. (1) użytkuje działkę nr (...) której posiadaczem samoistnym był S. K..

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 10.01.2002 r. H. A. (1) i I. A. umową przed sekretarzem gminy W. przenieśli posiadanie gospodarstwa, w tym działki (...)na rzecz M. A. (1).

Pismem z dnia 16.04.2013 r. I. A. zwróciła się do (...) Ośrodka (...) i Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Koninie

o wskazanie, dlaczego S. K. został wpisany jako właściciel nieruchomości 222, skoro do 2001 r. był posiadaczem samoistnym działki(...)

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie całokształtu rzeczowego oraz osobowego materiału dowodowego.

W oparciu o tek ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że zasiedzenie jest jednym ze sposobów nabycia prawa rzeczowego, między innymi własności nieruchomości i polega na długotrwałym posiadaniu rzeczy nie wyłączonej z obrotu cywilnoprawnego ,następuje ex lege, z chwilą upływu przewidzianego w ustawie terminu. Z tą samą chwilą wygasa prawo własności dotychczasowego właściciela.

W dalszej części uzasadnienia Sąd orzekający podkreślił, że zasadniczym przepisem regulującym zasiedzenie nieruchomości jest art. 172 k.c., zgodnie z którym posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie przez określony czas jako posiadacz samoistny. I tak po upływie lat trzydziestu nabywa jej własność, jeżeli uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 2). W przypadku gdy posiadanie uzyskał w dobrej wierze nabywa własność nieruchomości po upływie lat dwudziestu (§ 1).

Sąd I instancji wskazał nadto, że z brzmienia przepisu 172 k.c. wynika, iż do nabycia własności nieruchomości konieczne jest kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek: samoistnego i nieprzerwanego posiadania oraz upływ określonego w ustawie terminu (okresu posiadania).

Kwestia dobrej czy złej wiary samoistnego posiadacza w chwili uzyskania posiadania nie ma znaczenia dla samej możliwości nabycia własności w drodze zasiedzenia, ma jedynie wpływ na długość terminu, z upływem którego ono nastąpi.

Posiadanie ma charakter posiadania samoistnego, jeżeli posiadacz włada rzeczą „jak właściciel”. Posiadacz wykonuje zatem faktycznie uprawnienia składające się na treść prawa własności. O tym, czy posiadanie ma charakter posiadania samoistnego decydują okoliczności faktyczne o charakterze przede wszystkim zewnętrznym (zachowanie się posiadacza względem przedmiotu posiadania dostrzegalne dla innych osób). Faktyczne władztwo nad rzeczą warunkujące istnienie posiadania obejmuje dwa elementy: element fizyczny – corpus tj. faktyczne władanie rzeczą i element psychiczny – animus tj. wola władania rzeczą.

Mając na względzie powyższe, Sąd Rejonowy wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że do 10.01.2002 r. H. A. (1) nie był posiadaczem samoistnym nieruchomości objętej wnioskiem podkreślając, iż mimo śmierci S. K., I. A. i H. A. (1) zdecydowali, żeby jako właściciela nieruchomości wskazać nieżyjącego już S. K., a H. A. (1) jako użytkownika. Przyczyną takiego stanu rzeczy był zamiar, aby przedmiotową nieruchomość otrzymali spadkobiercy S. K. i aby także oddzielić tą nieruchomość od części należącej do H. A. (1). Sąd I instancji podkreślił, że dzieci S. K. były wówczas małoletnie i pracowały w gospodarstwie (...). Były dobrze traktowane przez swojego ojczyma. Nie miały podstaw by przypuszczać, że H. A. (1) zamierza pozbawić ich „majątku spadkowego po swoim ojcu. Także dla otoczenia działka (...) należała do S. K.,

a w konsekwencji do jego dzieci. H. A. (1) był, bowiem mężem I. A. i z tej przyczyny, jak i różnicy wieku decydował co do rolniczego wykorzystania przedmiotowej nieruchomości. Również dla organów publicznych H. A. (1) był jedynie użytkownikiem przedmiotowego gruntu, o czym świadczy zaświadczenia z Urzędu Gminy w W. z 24.05.2001 r. potwierdzające posiadanie zależne H. A. (1). Sąd orzekający wskazał jednocześnie, że także z pism I. A. wynika, że do 2001 r. nieruchomość 222 traktowała jako przynależną do spadku po S. K., skoro wskazywała, że był on posiadaczem samoistnym tego gruntu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że posiadanie zależne można zmienić na posiadanie samoistne, ale wtedy początkiem biegu terminu zasiedzenia będzie dzień, w którym posiadania ujawnił swą wolę posiadania dla siebie w sposób jawny i dostrzegalny dla otoczenia.

Takim przejawem – w ocenie Sąd I instancji - ze strony H. A. (1) było niewątpliwie przekazanie posiadania gospodarstwa przed sekretarzem gminy. Wówczas to H. A. (1) ujawnił zamiar władania nieruchomością 222 jak właściciel, skoro zdecydował się ją rozporządzić w zakresie przeniesienia posiadania. Jednak z uwagi na brak wymaganego upływu czasu nie może doprowadzić to do zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Rejonowy podkreślił, że wnioskodawca nie wykazał zatem, że zostały spełnione przesłanki z art. 172 k.c. i materiał dowodowy nie wystarczył do stwierdzenia zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości. Tym samym wobec braku przesłanek normatywnych z art. 172 k.c. Sąd I instancji oddalił wniosek o zasiedzenie.

Odnosząc się do kosztów postępowania Sąd orzekający wskazał, że w postępowaniu nieprocesowym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.), co oznacza, że każdego z nich obciążają koszty dokonanej przez niego czynności oraz czynności podjętej w jego interesie. Jeżeli żaden z wygrywających uczestników postępowania nie zgłosił wniosku o zasądzenie kosztów postępowania, nie ma podstaw do orzekania o nich przez zamieszczenie w postanowieniu rozstrzygającym istotę sprawy, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane z jego udziałem w sprawie. Zamieszczenie takiego stwierdzenia w sentencji orzeczenia nie jest rozstrzygnięciem o kosztach, lecz zbędnym powtórzeniem ogólnej zasady ustanowionej w art. 520 § 1 k.p.c.

Podzielając powyższy pogląd Sąd Rejonowy nie zawarł żadnego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania w sentencji orzeczenia.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca M. A. (1) i zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 336 k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię przejawiającą się w nieprawidłowym rozumieniu pojęcia samoistnego posiadania polegającym na uznaniu, że za przeszkodę dla przyjęcia takiej kwalifikacji władania nieruchomością rolną można było uznać brak jej ogrodzenia oraz urządzenia widocznej drogi dojazdowej, a także deklarowanie przez władającego woli uregulowania jej stanu prawnego,
- art. 339 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w rezultacie uchylenie się od przyjęcia domniemania prawnego samoistnego posiadania, pomimo braku podstaw do jego wzruszenia, że wnioskodawca i poprzednim prawnym nie mieli woli posiadania nieruchomości dla siebie,

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób sprzeczny z jego wymogami, a polegający na braku odniesienia się z kim poprzednik prawny wnioskodawcy zawierał umowę, w jakiej formie i treści, która uzasadniałaby przyjęcie posiadania zależnego,
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. części decyzji z której wynika, że H. A. (1) otrzymał ekwiwalent pieniężny, zeznań świadka R. M. (1), M. S. i B. P. co do stanu posiadania nieruchomości.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie nabycia własności nieruchomości oznaczonej nr 222 położonej w miejscowości G. zapisanej w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Koninie na rzecz uczestników postępowania przez zasiedzenie,

2. orzeczenie o kosztach postępowania za wszystkie instancje i z tego tytułu zasądzenie od uczestników sprzeciwiających się wnioskowi na rzecz wnioskodawcy solidarnie kosztów postępowania wg norm przepisanych za wszystkie instancje,

ewentualnie

3. uchylenie postanowienia i przekazanie Sądowi Rejonowemu w Koninie do ponownego rozpoznania.

Uczestnicy G. K. i H. P. wnieśli

o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawcy na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w szczególności kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy okazała się nieuzasadniona.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia, nie budzą bowiem żadnych wątpliwości. Stąd te ustalenia, jak i poczynione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wywody prawne Sąd odwoławczy

w pełni podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Wbrew bowiem stanowisku apelującego Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Jako nietrafione uznać zatem trzeba wszelkie wyeksponowane w petitum apelacji zarzuty, które – w powiązaniu z lekturą uzasadnienia wniesionego środka zaskarżenia – sprowadzają się w istocie do negacji ustaleń Sądu I instancji w zakresie charakteru posiadania przedmiotowej nieruchomości przez poprzednika prawnego wnioskodawcy, tj. H. A. (1) przed dniem 10 stycznia 2002 roku.

Z uwagi zatem na powyższe jedynie ogólnie stwierdzić należy – wobec braku rozwinięcia tego zarzutu – że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać bowiem należy, że aby zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się skuteczny, strona powinna wykazać, jakich konkretnie dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2002 roku, II CKN 916/00, publ. LEX nr 56897). Nadto tylko rażąco błędna ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd może stanowić podstawę uwzględnienia takiego zarzutu przez Sąd odwoławczy.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie pozostawała oceną wszechstronną i pełną, a nadto odpowiadała zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy przedstawiony mu materiał dowodowy rozważył zatem zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., nie dopuszczając się naruszenia tego przepisu.

Za nietrafne uznać jednocześnie trzeba zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd orzekający przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

O uchybieniu powyższej regulacji można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierałoby danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (vide: postanowienie Sąd Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 roku, I CKN 185/01, publ. LEX nr 52726, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 roku, IV CKN 1862/00, publ. LEX nr 109420, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I UK 49/05). Przytoczony pogląd koresponduje

z zapatrywaniami doktryny, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane (vide: J. Krajewski (w:) Kodeks postępowania cywilnego, t. 2, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, s. 537).

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja taka w sprawie nie zachodzi, gdyż treść uzasadnienia pozwala – pomimo jego zwięzłej formy - na zbadanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddania go kontroli instancyjnej.

Za trafną uznać zatem należy – jak zaznaczono na wstępie i błędnie kontestowaną przez apelującego – tezę, że posiadanie nieruchomości położonej w miejscowości G. przez H. A. (2), oznaczonej numerem geodezyjnym (...) nie miało charakteru posiadania samoistnego przed datą 10 stycznia 2002 roku, co w konsekwencji, z uwagi na brak wymaganego upływu czasu, wyłączało możliwość uwzględnienia wniosku M. A. (1) o zasiedzenie.

Skarżący eksponując w treści uzasadnienia apelacji istnienie domniemania samoistności posiadania pomija, że przewidziane w treści przepisu art. 339 k.c. domniemanie, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym, nie jest domniemaniem, które bezwzględnie wiąże, niezależnie od okoliczności. Jest to domniemanie, które nie może być sprzeczne z istniejącym stanem faktycznym, który wprost wyłącza dopuszczalność takiego domniemania. Inaczej mówiąc, może być ono obalone w drodze dowodów zmierzających do wykazania okoliczności przeciwnych niż objęte jego treścią (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, IV CSK 487/13, publ. LEX nr 1488768), co w ocenie Sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie zostało uczynione.

Posiadaniu samoistnemu nieruchomości prowadzącemu do nabycia jej własności przez zasiedzenie musi towarzyszyć – jak wskazywał Sąd I instancji – oprócz faktycznego władania rzeczą (*corpus possessionis*) także zamiar władania nieruchomością dla siebie jak właściciel (*animus domini*). Element *animus domini*, tak jak każda przesłanka subiektywna określona w przepisach prawa cywilnego, w praktyce wymaga obiektywizacji. O tym, czy taki element występuje w okolicznościach konkretnej sprawy, świadczą więc okoliczności zewnętrzne.

Analiza akt sprawy, w tym zarówno rzeczowego, jak i osobowego materiału dowodowego wskazuje – jak zasadnie uznał Sąd Rejonowy – że po stronie poprzednika prawnego apelującego – H. A. (1), pomimo władania nieruchomością, nie było zamiaru władania właścicielskiego tym gruntem, co w konsekwencji skutkuje obaleniem domniemania z art. 339 k.c.

Wbrew bowiem stawianym zarzutom, z zeznań świadków, w tym nawet tych wnioskodawczych przez skarżącego, tj. R. M. (2), M. S. i B. P., którzy poza potwierdzeniem, że H. A. (1) „użytkował gospodarstwo w G.”, tj. obrabiał, obsiewał, zbierał plony nie wskazywali w sposób stanowczy, iż przejawiał on wolę władania ową nieruchomością dla siebie. Jedynie bowiem świadek M. S. wskazał, że „(...) ziemia chyba należała do niego (...)” dodając przy tym, że nie zna szczegółów dotyczących tej kwestii, sam natomiast fakt pobierania pożytków, podejmowania decyzji o uprawach, czy też opłacania podatków nie może automatycznie przesądzać o istnieniu także elementu psychicznego władztwa. Mając bowiem na względzie całokształt okoliczności sprawy, tj. fakt, że H. A. (1) był drugim mężem spadkobierczyni po zmarłym S. K.

i jednocześnie posiadał własne gospodarstwo rolne, a także fakt, iż w chwili śmierci S. K. jego dzieci, tj. pozostali spadkobiercy byli nieletni (uczestniczka H. P. miała 5 lat, a uczestnik G. K. miał 1 rok), a więc nie mogły samodzielnie się tym gospodarstwem zajmować, naturalnym i zapewne typowym w tożsamym sytuacjach rozwiązaniem było, iż prowadzenie przedmiotowego gospodarstwa przejął H. A. (1), do czasu – jak wynika z materiału dowodowego – planowanego, formalnego uregulowania kwestii własności, która z uwagi na postawę I. A. była przeciągana w czasie. Przesłuchiwani w sprawie świadkowie potwierdzili przy tym – oprócz faktu, że w ich mniemaniu

i lokalnej społeczności, nieruchomości gruntowa położona w miejscowości G. stanowiła współwłasność spadkobierców po zmarłym S. K. - że uczestnicy postępowania G. K. i H. P. będąc jeszcze dziećmi chętnie pomagali przy pracach w gospodarstwie, co – w ocenie Sądu odwoławczego – potwierdza stanowisko Sądu Rejonowego, że czynili to w przekonaniu, iż pracują na własnej nieruchomości. W tym miejscu podnieść jednocześnie należy – odnosząc się do zarzutów apelacyjnych – że, wbrew tym zarzutom Sąd I instancji nie przyjął, iż przeszkodą w zakwalifikowaniu posiadania H. A. (1) do posiadania samoistnego stanowił brak ogrodzenia przedmiotowych gruntów oraz brak urządzonej drogi dojazdowej. Uważna lektura treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności rozważań prawnych poczynionych przez Sąd I instancji wskazuje bowiem, że Sąd ten wspomniał jedynie, iż zamiarem zmarłego poprzednika prawnego skarżącego było „oddzielenie” tej nieruchomości od nieruchomości należącej do niego, czego w żadnym razie utożsamiać nie można z sugerowanym w zarzucie przyjęciem, iż przedmiotowa nieruchomość winna zostać ogrodzona jako posiadana samoistnie.

Jak zaznaczono także z materiału rzeczowego zebranego w sprawie nie sposób wywieść forsowanego przez skarżącego wniosku w zakresie charakteru posiadania tej nieruchomości przez zmarłego H. A. (1). Z decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 21 października

1971 roku nr (...)wynika bowiem, że za właściciela zamienionego gruntu nadal uznawano nieżyjącego już wówczas S. K., zaś H. A. (1) traktowany był jako jego użytkownik, co wprost wyrażono w punkcie I ppkt 4. Oceny tej nie może natomiast zmieniać fakt wypłaty ekwiwalentu do rąk H. A. (1), skoro S. K. już nie żył. Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że na podstawie powołanej decyzji w dniu 12 stycznia 1972 roku założona została księga wieczysta, gdzie jako właściciel wpisany został S. K., nie zaś H. A. (1). Także dokumentacja uzyskana z Urzędu Gminy w W. i od Starosty (...) wskazuje, że za właściciela przedmiotowych gruntów uważani byli odpowiednio S. K., a następnie jego spadkobiercy, tj. uczestnicy niniejszego postępowania.

W zgromadzonym w sprawie materialne dowodowym brak jest przy tym jednocześnie dowodów – poza umową przeniesienia posiadania gospodarstwa rolnego z dnia 1 stycznia 2002 roku zawartą pomiędzy H. A. (1), I. A. i M. A. (2) – z których można byłby wywieść, że poprzednik prawny apelującego traktował nieruchomości położone w miejscowości G. jak swoje.

Konkludując stwierdzić należy, że wszelkie zarzuty apelującego - w tym odnoszące się do przyjmowanego obecnie nazewnictwa wymienionych w treści uzasadnienia apelacji nieruchomości położonych w K. – sprowadzają się jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. w zw.
z art. 13 § 2 k.p.c. apelację wnioskodawcy jako bezzasadną należało oddalić.

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej orzeczono w oparciu o przepis art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z § 7 pkt 1, § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j.t.).

Aleksandra Bolczyk Iwona Złoty Iwona Przyłębska – Grzybowska